

List otwarty do osoby zajmującej się szczepieniem, która w 2024 r. nadal będzie „szczepić małe dzieci przeciwko Covid-19”

- 13 października 2024 r



Obraz: Freepik; Portret: Alois Endl

Nie tylko wielu użytkowników „X” zareagowało szokiem na widok lekarki. Niny Schoetzau z Miesbach w Niemczech. Z punktu widzenia naszej redakcji tego, co pani mówi na temat szczepień na Covid-19, nie da się pogodzić z wymaganą opieką medyczną i ochroną życia. Przysięga Hipokratesa, która została zniesiona, zawierała sformułowanie „Będę ich chronił przed krzywdą i arbitralną niesprawiedliwością”. Oficjalnie pytamy tę lekarkę, co motywuje ją do działania.

List otwarty Floriana Machla

Drogi doktorze Nina Schoetzau,

Przede wszystkim jest Pani lekarzem i prowadzi Pani praktykę publiczną w Miesbach. W mediach społecznościowych wyraża się Pani pod swoim prawdziwym imieniem i nazwiskiem. Dlatego zwracam się do Pani bezpośrednio i publicznie, ponieważ Pani działalność skierowana jest także do ogółu społeczeństwa.

12 października 2024 r. złożyła Pani publiczne oświadczenie, w którym stwierdziła, że właśnie przez jeden dzień „szczepiła dzieci przeciwko Covid-19”. Prezentuje się Pani jako „lekarz z sercem i umysłem” i pisze o „chwilach gęszej skórki” z powodu pełnej miłości wdzięczności. A swoim bezbronnym, nieletnim pacjentom życzy: „Bądźcie zdrowi!”

W szczególności odnosi się Pani do strony o nazwie [U12Protection – Szczepienia dla dzieci](#), strony, która wyraźnie zaleca szczepienia poza wskazaniami rejestracyjnymi dla grupy wiekowej od 5 do 12 lat, lobbuje za tym i na której wszystko pachnie kampanią przemysłu farmaceutycznego. Ostatnia aktualizacja strony miała miejsce w 2022 roku, w czasie „pandemii” wzbudziła chęć zaszczepienia się u dzieci i ich rodziców, zapewniając tym samym wysokie zyski branży farmaceutycznej.



Doktor dziecięcyNina 🌈🌻👉
@KinderdocNina · Podążać



Długi dzień szczepień #Covidchildren dobiega końca. Jakie wspaniałe, odważne i odważne dzieci! Jeden lub dwa momenty gęszej skórki z powodu pełnej miłości wdzięczności, która ma miejsce w tych dniach stało się rzadkie 😊
Bądź zdrowy!
I dzięki @U12Schutz 🧡



22:15 · 12 października 2024 r



Pani doktor Schoetzau, uprzejmie proszę o informację, w jaki sposób Pani działania mają się do posiadanego wykształcenia i licencji na wykonywanie zawodu lekarza. Z pewnością wie Pani, że wpływ tzw. „szczepionek na Covid-19” jest nadal określany przez producentów jako niejasny. **Z pewnością wie Pani, że to „szczepienie” nie jest w stanie wytworzyć jałowej**

odporności – ani u seniorów, ani u dorosłych, ani u dzieci. Zatem każdy może zarazić się i rozprzestrzenić chorobę, nawet po „szczepieniu”.

Na pewno wie Pani – skoro wiadomo od 2020 roku – że w grupie wiekowej dzieci nie ma istotnego ryzyka ciężkiego przebiegu choroby, chyba że pacjent przebył wcześniej poważną chorobę i jest w grupie ryzyka jakiegokolwiek choroby układu oddechowego. Oznacza to, że szczepienie dzieci i młodzieży nie jest wskazane z medycznego punktu widzenia w celu samoobrony lub ochrony innych osób.

Wiadomo też, że im częściej dana osoba jest szczepiona, tym jest bardziej podatna na zachorowanie na Covid-19, tym częstszy jest jej ciężki przebieg i zwiększone ryzyko łagodnych i ciężkich skutków ubocznych, ze śmiercią włącznie. Od 2021 roku wiadomo także, że ryzyko chorób serca, szczególnie wśród młodych mężczyzn, w przypadku ich zaszczepienia się na Covid-19 jest niebotycznie zwiększone. Oznacza to obiektywnie – i można to łatwo udowodnić na podstawie różnych dokumentów i badań – że potencjalne szkody znacznie przewyższają rzekome korzyści – szczególnie w grupie wiekowej dzieci.

Osoby krytykujące Twój post w „X” zwracają uwagę, że Pani działania mogą stanowić uszkodzenie ciała wynikające z zaniedbania, aż do uszkodzenia ciała wynikającego z zaniedbania włącznie, jeśli posiadała Pani powyższe informacje.

Pani doktor Schoetzau, przysięga Hipokratesa nakazuje: **„Będę was chronić przed krzywdą”**. W Genewskiej Deklaracji Lekarskiej czytamy: **„Moją główną troską będzie zdrowie i dobro mojego pacjenta”**. **„Będę zachowywał najwyższy szacunek dla życia ludzkiego”**. Obydwa dokumenty zawierają także inne obowiązujące zasady. Czy na pewno nie wyrządzą krzywdy szczepiąc dzieci zgodnie z ogólnie dostępną wiedzą z roku 2024?

Moje pytanie do Pani brzmi: Dlaczego robi Pani to, co robi? Czy naprawdę myśli Pani, że to prawda? **A może pieniądze za „klucze” są tak atrakcyjne, że obawy o korzyści i skutki uboczne stają się nieistotne?** A może istnieje osobiste powiązanie z firmą farmaceutyczną, z którego Pani korzysta, jeśli przeprowadza takie „szczepienia”, a nawet ogłasza dzień szczepienia dziecka przeciwko koronie? **Nie ma Pani wyrzutów sumienia, że po takich szczepieniach Pani mali pacjenci częściej chorują, a nawet doznają uszkodzeń serca?**

Pani doktor Schoetzau, mam świadomość, że ze względu na swoje wypowiedzi już została Pani obrażona. Chciałbym się od tego zdystansować. Uważam, że należy traktować siebie nawzajem z szacunkiem i na równych zasadach. **Pani ma swoje motywacje – i jako dziennikarz mogę Panią o nie grzecznie zapytać.** To, czy chce Pani odpowiedzieć, zależy oczywiście od Pani. Każdą odpowiedź opublikuję w niezmienionej formie, to kwestia honoru.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Według Pani biografii cierpi Pani na reumatoidalne zapalenie stawów o podłożu autoimmunologicznym i ME/CFS. Bardzo mi przykro z tego powodu i mam nadzieję, że poczuje się Pani lepiej lub przynajmniej będzie miała łagodny, kontrolowany przebieg. Pragnę Pani zwrócić uwagę, że preparaty zawierające szczepionkę na Covid-19 mogą wywołać te dwie choroby jako trwały efekt uboczny. Moje ostatnie pytanie do Pani brzmi: Czy chce Pani, żeby do Pani praktyki przychodziły zdrowe, wesołe, ciekawe dzieci i przez to zaraża je Pani chorobami, które tak bardzo Panią dotknęły?

Z poważaniem
i czekam na Pani odpowiedź

Floriana Machla
Report24.news